

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Strzelczak

pt.:

Tożsamość osób aseksualnych a ich funkcjonowanie w bliskich związkach.

Pani mgr Anna Strzelczak w swojej rozprawie doktorskiej przedstawiła projekt badawczy, który wpisuje się w szeroki nurt dyskusji nad naturą seksualności człowieka i nad zmianami w jej postrzeganiu. Ciągłe poszerzająca się wiedza o bio-psycho-społecznych podstawach seksualności człowieka wymusza zmianę w sposobie jej traktowania i – co ważniejsze – umożliwia zastosowanie dokonanych odkryć w praktyce. Ten sposób określania wagi tematu podjętego w recenzowanej pracy już na wstępie pociąga za sobą oczekiwanie użyteczności realizowanych badań i oraz uznanie dla odwagi Autorki w zakresie trafnego wyboru obszaru zainteresowań.

Ocena recenzowanej pracy zawiera odniesienie do dwóch typów kwestii: formalnych i treściowych. Rozpocznę od tych pierwszych, ponieważ stanowią one – w zaproponowanym sposobie spostrzegania recenzowanej pracy – podstawę do omówienia kwestii treściowych.

Recenzowana rozprawa ma klasyczny układ, typowy dla prac empirycznych. Składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych streszczeniem i wstępem a zakończonych takimi niezbędnymi elementami rozprawy doktorskiej jak bibliografia i załączniki. Układ treściowy poszczególnych rozdziałów, ich zawartość i proporcje mają poprawny charakter, wynikły z logiki prowadzonego wywodu. Rozdział pierwszy zawiera zestaw informacji o aseksualności, jako o fenomenie nowym i poddanym systematycznym (o ile wywodzące się z kilku różnych ośrodków projekty badawcze można tak nazwać) badaniom dopiero w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Odzwierciedla aktualną wiedzę o aseksualności, choć oczywiście nie przedstawia wszystkich najważniejszych dylematów z nią związanych.

W rozdziale drugim Autorka przedstawiła – i zrobiła to w sposób znakomity – swoje decyzje metodologiczne oraz powody ich podjęcia. Najpierw przytoczyła wiele

danych wskazujących, że aseksualność – przedmiot Jej badań - jest zjawiskiem mało znanym, specyficznym i złożonym oraz odbiegającym od form typowych. Następnie wskazała na dwa sposoby jego badania: ilościowy i jakościowy, uczciwie przedstawiając istotę każdego z nich oraz konsekwencje jego wyboru. Opowiadając się za metodologią jakościową udokumentowała, że prawdopodobnie przyniesie ona (po zbilansowaniu wad i zalet) więcej korzyści, zwłaszcza po spełnieniu określonych warunków, wymieniając je (np. homogeniczność grupy) i realizując. W efekcie czytelnik pozostaje w zasadnym przekonaniu, że dokonany wybór metodologiczny (Interpretacyjna Metoda Fenomenologiczna – *Interpretative Phenomenological Analysis*) w najlepszy sposób doprowadzi do zrozumienia aseksualnej tożsamości badanej w bliskim związku i w kontekście społecznym. Świadomość poszukiwania rozwiązań wynikłych ze specyfiki IPA (na przykład świadomość konsekwencji idiograficznego charakteru metody dla generalizowania wniosków), staranność opisu jej poszczególnych kroków oraz dbałość o każdy detal oceniana z podwójnej perspektywy (badanego i badacza) podnosi dodatkowo bardzo wysoką ocenę części metodologicznej pracy.

Rozdział trzeci w całości poświęcony został analizie wyników. Zgodnie z przedmiotem badań Autorka na początku przedstawiła dane na temat tożsamości aseksualnej, jej istoty i elementów składowych (a może - lepiej – objawów), by potem skupić się na skutkach jakie dla osób o tożsamości aseksualnej pociąga za sobą pozostawanie w bliskim związku. Pewne zdziwienie budzi wymieszanie (dotyczące wyłącznie tego rozdziału) dwóch sposobów formułowania tytułów: naukowego i „dziennikarskiego”. Poza brakiem naukowego uzasadnienia korzystania z takiej formuły, obniża ona (na szczęście tylko na powierzchownym poziomie odczytywania spisu treści) wagę uzyskanych danych i wyprowadzanych wniosków. I ten rozdział również ma poprawny układ, który w uporządkowany sposób zapoznaje czytelnika z osiągniętymi rezultatami badawczymi. Jest zrozumiały, łatwy w percepcji i – jak cała praca – napisany ładnym, prostym językiem. Podobne walory formalne posiada rozdział czwarty zawierający dyskusję i wnioski z badań.

Podsumowując: recenzowane opracowanie spełnia wszelkie formalne wymagania stawiane rozprawom doktorskim.

Analiza treściowa pracy również pozwala na wysoką jej ocenę. Autorka zajęła się badaniem mało znanego zjawiska, kontrowersyjnego ze względu nie tylko na trudności definicyjne i trudności klasyfikacyjne ale i ze względu jego społeczną

percepcję zbudowaną na nikłej wiedzy. Na pozytywną ocenę zasługuje ujęcie aseksualności w kategoriach tożsamościowych zamiast na przykład w kategoriach wyłącznie biologicznych czy behawioralnych. Interesująca wydaje się w tej sytuacji argumentacja uzasadniająca rezygnację – choć i tak względną i „chwilową” – z wprowadzania do badań konstruktów orientacji aseksualnej.

Ostatecznie tożsamość aseksualna uznana została jako niezmienna i stała część tożsamości człowieka, dzięki czemu praca zyskała na wyrazistości teoretycznej. W rozdziale 1.1 Autorka wyjaśniła rozumienie dwóch podstawowych konstruktów pracy: zjawiska tożsamości seksualnej i zjawiska bliskich związków. Zabieg ten - poza trafnym doбором definicji tożsamości aseksualnej wyprowadzonej z indywidualnego poczucia bycia osobą o określonych cechach i poczucia społecznej przynależności tzn. bycia częścią pewnej, wyodrębnionej grupy – pozwala na osiągnięcie określonych korzyści. Ułatwia zrozumienie dlaczego i w jaki sposób indywidualna tożsamość aseksualna wpływa na funkcjonowanie osób aseksualnych w związkach intymnych – to po pierwsze. A po drugie uzasadnia konieczność ciągłego redefiniowania pojęć wchodzących w zakres seksualności człowieka poprzez konceptualizowanie jej zarówno w obszarze esencjalizmu jak i konstruktywizmu społecznego.

Warte podkreślenia są wyniki pracy badawczej Autorki, z którym najważniejszym jest próba określenia tożsamości aseksualnej poprzez takie jej charakterystyki jak: uniwersalny wzorzec braku pociągu seksualnego; redukcja seksualności do potrzeby rozładowania napięcia organizmu bez komponentu erotycznego; potrzeba określenia własnej granicy (indywidualne zapotrzebowanie na bliskość fizyczną z partnerem we własnej sferze komfortu) kontaktu fizycznego; postawa ignorowanej seksualności (podstawa braku cierpienia z powodu braku pociągu seksualnego i obojętność wobec tej sfery życia); uznanie tożsamości aseksualnej za niezmienną i stałą część tożsamości ogólnej i własnego Ja, której próba zmiany napotyka na silny sprzeciw i wewnętrzny opór osoby.

To osiągnięcie pozwala nie tylko na poznanie natury tożsamości aseksualnej, nie tylko na doprecyzowanie definicji aseksualnej tożsamości i odróżnienie jej od zjawisk patologicznych ale także na zmianę jej wartościowania w dyskursie społecznym. Dyskusje wokół braku cierpienia – stałego i znanego kryterium odróżniania aseksualności od patologii seksualnej – potwierdzają tylko kliniczny status zjawiska. Natomiast potraktowanie tożsamości aseksualnej jako stałej i niezmiennej części takiego istotnego konstruktów jak tożsamość człowieka nadają aseksualności wyższą

rangę. Wynika stąd, że brak pociągu seksualnego stanowi integralny element własnego ja. Jego naruszenie odczuwane jest jak pozbawienie ważnej części siebie, tak ważnej, że bez niej osoba nie jest już sobą. Przyczyniły się do tego refleksje nad skutkami naruszania tożsamości aseksualnej w trakcie zarówno jej określania jak i negocjowania rozwiązań w relacjach partnerskich.

Autorka udowodniła ponadto, że sposób przeżywania własnej zdeksualizowanej seksualności rodzi poważne skutki w komunikacji interpersonalnej, nie tylko zamkniętej granicami bliskiego związku. Są to też ważne osiągnięcia zwiększające wiedzę o aseksualności. Walory pracy podnosi propozycja modelu negocjowania tożsamości seksualnej, stanowiąca zgrabne podsumowanie osiągniętych wyników.

To czego pracy – i to na poziomie merytorycznym - brakuje, to powiązania badanego zjawiska z szeroko rozumianą wiedzą seksuologiczną. Autorka nie wskazuje, na jakich modelach seksualności człowieka opierała się definiując aseksualność i do jakich koncepcji rozwoju seksualnego się odwoływała formułując twierdzenia związane z wyjaśnianiem jej natury. Doprowadziło to do znacznie uproszczonego, rozumienia warunków normy partnerskiej oraz do niejasności związanych z możliwością wypracowania kompromisu. Oczywiście uważna lektura rozprawy doktorskiej pozwala na odtworzenie niektórych ukrytych założeń (na przykład o bio-psycho-społecznych uwarunkowaniach seksualności), ale ich jednoznaczne wskazanie byłoby podstawą do ciekawej dyskusji. Podobnie ciekawy wątek dyskusyjny wiąże się z rozwojem aseksualności czy przynajmniej z hipotezami na ten temat, co nieśmiało zaznaczała Autorka komentując pomysły Bogaerta, o biologicznie uwarunkowanych trudnościach powiązania podniecenia seksualnego z podmiotowym aspektem tożsamości. Mechanizm rozłączenia (*disconnected*), o którym również wspomina Bogaert wskazuje z kolei na możliwość poszukiwania wyjaśnień na gruncie teorii relacji z obiektem, gdzie zastosowanie koncepcji rozwoju seksualnego O. F. Kernberga pozwoliłoby traktować aseksualność jako na przykład specyficzną formę dezintegracji.

Autorka zrezygnowała z szerszych odwołań do seksuologii ogólnej i rozwojowej (o czym świadczy bardzo oszczędne posługiwanie się koncepcją seksualności Johna Bancrofta) do czego oczywiście każdy badacz ma prawo. Tyle, że szkoda ciekawych odniesień otrzymanych wyników do uznanych teorii rozwoju seksualnego człowieka i ich interpretacji na gruncie różnych paradygmatów. Zdając sobie sprawę z

konieczności zakreślenia granic każdego projektu badawczego będę i tak namawiała Autorkę do podjęcia tego typu analiz teoretycznych.

Podsumowując: uwagi merytoryczne nie umniejszają wartości pracy a jedynie wskazują na możliwość szerszego wykorzystania osiągniętych wyników.

Biorąc pod uwagę powyższe pozytywne komentarze, uwagi krytyczne i wnioski stwierdzam, że przedstawioną przez Doktorantkę pracę oceniam bardzo dobrze, przede wszystkim, co do oryginalności pomysłu badawczego, jego metodologicznego opracowania i co do ciekawej i uporządkowanej analizy wyników. Zatem z pełnym przekonaniem stwierdzam, że spełnia ona wymagania określone przepisami art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku wraz z późniejszymi zmianami o stopniach i tytule naukowym. W związku z tym wnoszę o dopuszczenia mgr Anny Strzelczak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Maria Beisert